

Jaskółka uwięziona – Stan Borys

Jaskółka, czarny sztylet
Wydarty z piersi wiatru
Nagła smutku kotwica
Z niewidzialnego jachtu
Katedra ją złowiła
W sklepienia sieć wysoką
Jak śmierć kamienna bryła
Jak wyrok naw prostokąt

Jaskółka, błyskawica
W kościele obumarłym
Tnie jak czarne nożyce
Lęk który ją ogarnia

Jaskółka siostra burzy
Żałoba fruważąca
Ponad głowami ludzi,
w których się troska błąka

Jaskółka znak podniebny
Jak symbol nieuchwytna
Zwabiona w chłód katedry
Przestroga i modlitwa

Nie przetnie białej ciszy
Pod chmurą ołowianą
Lotu swego nie zniży
Nad łąki złotą plamą
Przeraża mnie ta chwila,
która jej wolność skradła
Jaskółka czarny brylant
Wrzucony tu przez diabła

Na wieczne wirowanie
Na bezszelestną mękę
Na gniazda nie zaznanie

Na przeklinanie piękna

Na wieczne wirowanie

Na bezszelestną mękę

Na gniazda nie zaznanie

Na przeklinanie piękna

Na gniazda nie zaznanie

Na przeklinanie piękna



Słowa: Kępski Janusz

Muzyka: Szemioth Kazimierz